

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIK iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne
po 25 „

Reklamacja nieopiszczowana wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Przegląd miesięczny (Zwołanie Rady Państwa. — Porządek dzienny I. posiedzenia Izby posłów). — Sądownictwo. (Konfiskata N. 16. *Urz. i Prawn.* — Praktyka sądowa [Wypadki praktyczne]. — Administracja [Godziny urzędowe w urzędach podatkowych. — Normalja administracyjna [Przepisy urzędnicze c. d.]. — Praktyka administracyjna [Orzeczenie ministerjal.]. — Zasady orzeczeń władz central. Z Tryb. administr. 81 do 84.]. — Sprawy kolejowe (Stosunki awansu przy kolejach żel. — Język urzędowy na kolejach państwowych — Urzędnicy kolei państwowych.) — Sprawy poczt i telegrafów (Telefony rządowe) — Wiadomości potoczne (Pierwszy galic. Zakład uniformowania pp oficerów i urzędników). — Wiadomości urzędowe (Opróżn. pos. — Mianowania, potw. wyb., odszczególnienia, przeniesienia). Ogłoszenia prywatne

Odeinek: O odpowiedzialności dziedzica za schedy spółdzielców i spółdzielców poprzedników. Napisał *Fr. Lewiński.*

Od Redakcji i Administracji

Z dzisiejszym numerem kończymy III. kwartał wydawnictwa. Prosimy o wczesne odnowienie prenumeraty i o nadanie wykazanych zaletności.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 24. Września 1886 r.

Zwołanie Rady Państwa). (Porządek dzienny I. posiedzenia Izby posłów.

Rada Państwa zbierze się ponownie dnia 29. b. m. — Z kancelarii Izby posłów otrzymujemy z tego powodu następujące uwiadomienie:

•Odpowiednio do Najw. pisma od ręcznego Jego Ces. i król. Mości z dn. 16 b. m., powołującego Radę państwa do podjęcia na nowo swoich czynności, odbędzie się najbliższe (91) posiedzenie Izby deputowanych dnia 29. b. m. przed południem, o godzinie 11, z następującym porządkiem dziennym: 1) Niezałatwione petycje. 2) Sprawozdania komisji legitymacyjnej o wyborach deputowanych: dr. Karola Ausserera (z miasta Marburga), dr. Edwarda Süssa (z Wiednia, II okręgu), Adolfa Vayhingerera (z gmin wiejskich Now Sącz), dr. Maurycego Rosenstocka (z brodzkiej Izby handlowej), dr. Franciszka Mathona (z gmin wiejskich Berna), Rudolfa Furtmüllera (z gmin wiejskich Korneuburgu), Adama hr. Gołuchowskiego (z galicyjskiej większej posiadłości), ks. dr. Adama

Kopycińskiego (z gmin wiejskich Tarnowa), Juliusza hr. Falkenhayna, Ferdynanda Mosera i Edwarda Haydena (z wyższo-austriackiej większej posiadłości; 3) Sprawozdanie komisji budżetowej o petycjach: a) do Ministerstwa skarbu w sprawie soli, b) woźnych sądowych, pomocników i dozorców więzień w sprawie polepszenia ich położenia, c) czortkowskiego wydziału powiatowego o urządzenie trybunału sądowego dla okręgu dawniejszego obwodu czortkowskiego.

Głównym przedmiotem obrad niniejszego okresu posiedzeń Rady państw. będą sprawy odnoszące się do odnowienia ugody z Węgrami, z którego to powodu dzienniki tak urzędowe jak półurzędowe wszystkich krajów nawiązują wszystkie stronnictwa do „roztropności“ i z zgodnego załatwienia tej sprawy dominiującej, w interesie monarchii i jej mocarstwowego stanowiska. — Obok tego jednak nie słyhać o załatwieniu spraw krajowych stanowiących warunki siły i powodzenia kraju i mieszkańców jego, ni też o zwołaniu Sejmu — a przecież zdrowie i siła części składowych jest warunkiem zdrowia i siły całości.

SĄDOWNICTWO.

KONFISKATA

Numeru 16 „*Urzednika i Prawnika*“ z 25. Sierpnia 1886 r.,

przez Sąd krajowy nie została potwierdzoną. Otrzymał w tej mierze następujące uwiadomienie:

L. 16057. Ck. Sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie postanowił wnioskowi ck. Prokuratorji państwa na zatwierdzenie konfiskaty czasopisma „Urzednik w połączeniu z Prawnikiem“ nr. 16. z dnia 25. sierpnia 1886 o d m ó w i ć, dla braku znamion czynu karygodnego w artykule pod napisem: Sądownictwo „Niezawisłość Sędziego“, z powodu którego to artykułu konfiskata zarządzoną została.

O tem zawiadamia się Redakcję z tem, iż od tej uchwały zgłosił c. k. prokurator państwa zażalenie, w skutek którego akta Sądowi wyższemu przedłożone być muszą. Lwów dnia 15. września 1886.

Poglies m./p.

Praktyka sądowa.

Egzekucyjne oszacowanie i sekwestracja dóbr tabularnych, tylko na rzecz tego dozwoloną być może, kto jako egzekwent w księgach grunto-wych jest uwidoczniiony.

W sprawie egzekucyjnej K. z B. K. przeciw K. E. i tow. o zapłatę 500 złr. w. a. z 12% odsetkami, wniosła egzekwentka na podstawie wyroku Sądu pow. w Niepołomicach z dnia 24 lipca 1875 l. 2775 w sprawie małoletnich dzieci poś p. M. B. przeciw K. D. wydanego, dalej na podstawie uchwały tegoż Sądu z dnia 6 maja 1876 l. 1676, zezwalającej na zainstabulowanie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 500 złr z 12% odsetkami od 1 stycznia 1872, tudzież kosztami 15 złr. 80 ct. i 12 złr., w stanie biernym dóbr P. do K. E. należących, na rzecz małoletnich M. B. i egzekwentki K. z B. K., dalej na podstawie dekretu dziedzictwa po ś p. M. B. — prośbę de praes. 17 kwietnia 1885 l. 10381 do Sądu krajowego w Krakowie o egzekucyjną sekwestrację części dóbr P. i o egzekucyjne oszacowanie tychże dóbr, a to celem zaspokojenia przypadających na proszącą 3/4 części sumy 500 złr. w. a. z 12% odsetkami od 1 stycznia 1872 bieżącymi i kosztami 15 złr. 80 ct. i 12 zł.

Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 1 maja 1885 l. 10381 odmówił żądaniu prośby, albowiem suma 500 złr. w. a. na imię M. B.

zahypotekowana, nie została dotąd na proszącą hypotecznie przeniesioną, prosząca zatem za wierzyciela prawo zastawu mającego uważaną być nie może.

Na skutek rekursu przez K. z B. K. wniesionego. Sąd krajowy wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 1 lipca 1885 l. 11083 zmienił zarekurowaną uchwałę w ten sposób, iż celem zaspokojenia tylko połowy sumy 500 złr. wraz z osztekami 12% od dnia 1 stycznia 1872 bieżącymi, oraz połowy już w kwotach 15 złr. 80 ct. i 10 złr. w. a. przyznanych kosztów sporu i egzekucji, niemniej całych na teraz w kwocie 28 złr. 88 ct. w. a. przyznanych dalszych kosztów egzekucyjnych, w myśl § 426 i 427 p s dozwolił egzekucyjnej sekwestracji i oszacowania dóbr P.; zaś do wniesionego rekursu przeciwko powyższej uchwałę Sądu krajowego w Krakowie, o ile takową odmówiono egzekucyjnej sekwestracji i oszacowania rzeczonych dóbr celem zaspokojenia $\frac{1}{4}$ części sumy 500 złr. w. a. zpn. przez rekurentkę po M. B. oddziedziczonej, Sąd krajowy wyższy się nie przychylił i ustęp ten zarekurowanej uchwały zatwierdził z powodu, iż rekurentka nawet nie wykazała, że dekret dzieciństwa po M. B. przez Sąd del. miej. w Tarnowie wydany, stał się prawomocnym.

Najwyższy Trybunał Sąd. wskutek rekursu rewizyjnego p K. z B K ntrzymał w mocy uchwałę Sadu krajowego wyższego, albowiem należycie jest wykazaną kompetencją p. K. z B. K. do wniesienia prośby o dalszą egzekucję pretensji 500 złr. w. a. zpn. w stanie biernym dóbr P. egzekucyjnie zainstalowanej, a na zarzucone w rekursie strony przeciwnej zadawnienie procentów prawomocnie przyznanych, zarówno jak i na dalszy zarzut nadmiernej wysokości tychże procentów, żadnego mieć nie można względu —

(Orz. najw. Tryb. sąd. z 17 marca 1886 r. l. 2757). *Prz. s. i a.*

Wpis prawa zastawu dla należności od przeniesienia własności tylko wtedy dozwolony być może, jeżeli osoba nakazem dotknięta, znajduje się jeszcze w hypotecznem postadaniu realności.

Na podstawie nakazu zapłacenia należności skarbowej od przeniesienia własności do Marji O. wydanego i w podaniu hypotecznem przeciw tejże Marji O. jako właścicielce real-

ności X wystósowanem, zażądał Urząd podatkowy wpisu prawa zastawu dla kwoty złr. 986, przedstawiającej ową niezapłaconą należność skarbową.

Sąd krajowy w Krakowie oddalił żądanie o wpis, z uwagi, iż realność X już jest zainstalowaną na imię Aleksandry Z.

Sąd wyższy zezwolił na wpis, opierając się na przepisie §. 72 ustawy o należnościach z d. 9 lutego 1850 l. 50 Dz. pr. pań., i z uwagi, iż należność od przeniesienia własności ciąży na samej realności, bez względu na osobę właściciela realności, a należytość w kwocie złr. 986 właśnie z powodu sprzedaży realności X. wymierzona została.

Najwyższy Trybunał Sąd. zatwierdził jednak odmowną uchwałę Sądu krajowego, z uwagi, iż służyć mający za podstawę wpisu nakaz zapłaty należności skarbowej, wydany został stosownie do przepisu § 68 ustawy o należnościach, nie do Aleksandry Z., obecnej hipotecznej właścicielki realności X., lecz do Marji O., która w chwili wniesienia podania hypotecznego nie była już właścicielką realności X., a wskutek tego i podanie hypoteczne Urzędu podatkowego nie odpowiada wymogom rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z d. 27 grudnia 1859 l. 236 Dz. pr. pań i dla tego podanie to należyce przez Sąd krajowy z odwołaniem się do przepisu tego rozporządzenia ministerjalnego i §. 21 ust. hypotecznej odrzucone zostało

(Orzeczenie najwyż. Tryb. sąd. z d. 10 marca 1886 l. 1855). *Prz. s. i a.*

W sprawach restytucyjnych z powodu odszukania nowych dowodów, przepis §. 496 pr. cyw. nie obowiązuje.

W sporze A. o przywrócenie już rozstrzygniętego sporu do pierwotnego stanu z powodu nowo odnalezionych dowodów, przychylił się Sąd miejski w Krakowie do żądania skargi, lecz skazał spór wygrywającego restytuenta na zapłacenie pozwanemu B., stosownie do przepisu § 496 ust. sąd., kosztów postępowania restytucyjnego.

Sąd wyższy zmienił wyrok Sądu miejskiego i nietylko uwolnił powoda A. od zapłacenia pozwanemu B. kosztów sporu, lecz skazał ostatniego (B.) na wynagrodzenie pierw-

szemu (A.) kosztów sporu restytucyjnego; z uwagi, iż w sporze restytucyjnym *ob noviter reperta*, stosownie do przepisn §. 493 ust. sąd., podobnie jak w każdym innym sporze postępować należy i dlatego w sporach tego rodzaju nie wyjątkowe postanowienia §. 496 ust. sąd., lecz ogólne przepisy nstawy sądowej i ustawy z dnia 16 maja 1874 l. 69 Dz. pr. pań. znaleźć muszą zastosowanie.

Najwyższy Trybunał sąd. zatwierdził wyrok Sądu wyższego z odwołaniem się do przepisu §§. 489 lit. b. i 493 ust. sąd.

(Orzeczenie najwyż. Tryb. sąd. z d. 11 marca 1886 l. 2075). *Prz. s. i a.*

ADMINISTRACJA.

Godziny urzędowe w urzędach podatkowych.

Lwów dnia 20. Września 1886.

T. Między urzędnikami skarbowymi całego kraju zrobił najprzykrzejsze wrażenie reskrypt c. k. ministerstwa skarbu z daty 6. sierpnia 1886 r. L. 21914, wystosowany do c. k. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, a podpisany przez J. E. Pana Ministra Dr. Juliana Dunajewskiego — Wrażenie to przykre spotęgowanem zostało tą okolicznością, iż się rozchodzi o najniebezpieczliwszą dykasterję urzędników skarbowych t. j. o urzędników przy urzędach podatkowych. Reskrypt ten opiewa w dosłownem tłumaczeniu jak następuje:

„W załatwieniu sprawozdania z dnia 2-go Lipca 1886 r. L. 51180 upoważnia się c. k. krajową Dyrekcję skarbową we Lwowie do postąpienia „z p. Garwolińskim c. k. urzędnikiem „kasowym w Dąbrowie według istniejącej normy (der normalmässigen Behandlung zu unterziehen)“.

O odpowiedzialności dziedzica za schedy spółdziedziców i spółdziedziców poprzedników.

Napisał
Fr. Lewiński.

Niedawno spotkałem się z następującym wypadkiem: A. zostawił 3 synów, a sąd przyznał im spadek z tem, że najstarszy B. ma objąć całe gospodarstwo gruntowe w posiadanie a braćmiom C. i D. spłacić części spadkowe w gotówce. B. umiera, a gospodarstwo gruntowe przechodzi w drodze spadku na syna E., a gdy i ten umarł, na spadkobierców F. i G. Teraz dopiero skarży C., nieotrzymawszy od B. części spadkowej, F. i G. o spłat całej $\frac{1}{3}$

części spadku po A. pozostałego. F. i G. zarzucają, że ruchomy majątek zużytkował jeszcze B. a oni posiadają tylko gospodarstwo gruntowe. Sąd daje jednak miejsce w całości żądaniu pozwu, argumentując w ten sposób, że obowiązek B. spłacenia $\frac{1}{3}$ części wartości spadku po A. przeszedł na E. a z tego na F. i G. i że zatem ci obowiązani wedle §. 802 u. c., o ile spadek wystarczy, w stosunku w jakim takowy posiadają, całą zaskarżoną sumę wypłacić tak jak w ogóle każdą wierzytelność

Motywa te są tylko na pozór trafne. Wedle mego zdania winien był Sąd przyznać tylko sumę równającą się $\frac{1}{3}$ części wartości gospodarstwa, a z sumą równającą się $\frac{1}{3}$ części wartości ruchomego majątku powoda oddalić.

Przedewszystkiem należy zauważyć, że przepis §. 802 u. c. nie może mieć w tym wypadku żadnego zastosowania, gdyż takowy stanowi tylko, o ile odpowiada dziedzic z dobrodziejstwem inwentarza oświadczony wierzycielom i legatarjuszom, zaś o uiszczeniu pretensyj spadkowych nie ma w tym §-ie nawet żadnej wzmianki. Pretensje spadkowe zaś nie są identyczne z wierzytelnościami lub legatami, gdyż pierwsze są prawami rzeczowemi, których przeciw każdemu kto takowe narusza, dochodzić można (§. 532 u. c.), gdy tymczasem drugie są tylko osobistemi prawami rzeczowemi (§§. 859, 535, 684-688 u. c.)

Dalej muszę i to zaznaczyć, że judykatura, po myśli wspomnianego wyroku wykonywana, byłaby zbyt często

„Przytoczona w sprawozdaniu c. k. Starostwa w Dąbrowie uwaga — że funkcjonariusze c. k. urzędów podatkowych trzymają się ściśle przepisanych godzin urzędowych i tylko tyle pracują, ile w tych godzinach zająć się w stanie, a nie chcą poświęcać godzin nadobowiązkowych pracy w urzędzie — zastanawia bardzo ministerstwo. a to ze względu na przepis § 14 pouczenia dla urzędów podatkowych wydanych w dniu 8. Stycznia 1850“.

„Ścisłe przestrzeganie godzin urzędowych odnosi się tylko do stosunku z publicznością, t. j. iż urząd podatkowy z reguły jest obowiązany tylko w tych godzinach pieniądze przyjmować i wypłaty skutecznie. Wobec zarządu państwowego są atoli wszystkie organa zarządu skarbowego, a zatem i urzędnicy z Dąbrowy, obowiązane pracować także i w godzinach pozaurzędowych, a c. k. krajowa Dyrekcja skarbową krajową otrzymuje polecenie zarządzenia ścisłego dozoru, aby temu obowiązkowi urzędnicy skarbowi zadosyć czynili“.

Podając powyższy reskrypt, mniemamy, że w obec niego jedyna droga, jaka naszym urzędnikom skarbowym pozostaje, jest podobno ta, udać się do najłaskawszego Monarchy z prośbą, by polecić raczył panu Ministrowi, iżby pouczył urzędników skarbowych, kiedy się kończą owe godziny urzędowe i pozaurzędowe, — by raczył najmiłościwiej wglądać w ich nieszczęśliwe położenie, zwłaszcza, iż losem z reguły biednych urzędników skarbowych jest albo przedwczesna utrata wzroku, albo też zapadnięcie na choroby płuc bez możliwości opłacania w przedwczesnej w starości lekarzy.

nader niesłuszną i krzywdzącą. Przypuściwszy bowiem, że wartość ruchomego majątku po A. pozostałego przewyższałaby znacznie majątek nieruchomy, to w takim razie F. i G. mogliby stracić cały swój spadek celem pokrycia części spadkowej C., chociaż trudno znaleźć przepis w ust. cyw. z którego by wypadło, że za niedbalstwo C. lub jego opieki mają odpowiadać nawet wnukowie F. i G. obowiązanego B. i to w tym nawet wypadku, jeżeli tych części spadku, z której C. domaga się spłaty, nietylko sami nie posiadają, ale nawet i ich ojciec E. nie posiadał.

Każdy zaś przyzna, że dziedzic ustawy większą ma rację domagać się, aby należąca mu się część spadkowa nie ulotniła się niepotrzebnie,

Normalja administracyjne.

Przepisy dotyczące urzędników, sług i innych organów lakoteż wdów i ich sierót.

(Ciąg dalszy).

Odpis rozporządzenia c. k. kancelarji nadwornej z dnia 9. listopada 1826 L. 36914 do wszystkich politycznych i kameralnych urzędów. Z powodu zapytania, ażali urzędnikom przeniesionym na inną rzeczywistą posadę służbową z powodu zniesienia urzędów lub sprzedaży dóbr, zanim wymierzono im emeryturę, należy się normalne wynagrodzenie kosztów przesiedlenia, postanowiła c. k. kamera nadworna w myśl istniejącej normy o przeniesieniu urzędników, że w razie przeniesienia urzędnika nie tylko ze względów służbowych, lecz także dla własnej jego korzyści bez względu czy korzyść ta tyczy się większego dochodu lub też uchylenia grożącej mu niedogodności, wynagrodzenie kosztów przesiedlenia nie ma miejsca, że tedy urzędnicy zniesionego urzędu lub sprzedanych dóbr skarbowych których w myśl istniejących przepisów emerytować należałoby, nie powinni otrzymywać dodatków na przesiedlenie, jeżeli przeniesionymi zostali na inną posadę, ażeby utrzymać się w czynnej służbie, gdyż dalsze zatrzymanie ich w służbie połączone jest dla nich z wielką korzyścią

O praktyce sądowej.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 27. Stycznia 1879 L. 1200 (Intymat ck. krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie z dnia 18. sierpnia 1879 L. 130 pr.).

Za porozumieniem z c. k. Ministerstwem sprawiedliwości stanowi się, że odbyta w Sądach praktyka nie może być uwzględnioną przy obliczaniu ni to czasu służby celem wymiaru emerytury, ni też roku próbnego przepisanej celem zaprzysiężenia jako praktykanta (koncepienta) w służbie skarbowej lub politycznej.

O przedłużaniu poboru datków z łaski sierotom po urzędnikach.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1. kwietnia 1880 L. 4426, ogłoszone okólnikiem c. k. Namiestnictwa z

dnia 14. kwietnia 1880 L. 18046, o przedłużeniu poboru datków z łaski sierotom po urzędnikach.

Według pisma c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 18. marca 1880 L. 1434 raczył Najjaśniejszy Pan postanowieniem z dnia 15. marca 1880 upoważnić Ministerstwa i Najwyższą Izbę Obrachunkową do przedłużania na prośbę sierot po urzędnikach do 3 lat prawa poboru datków z łaski, oile co do tytułu tego poboru, co do kwoty i innych okoliczności żadna zmiana nie zaszła, we własnym zakresie bez specjalnego wezwania i za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu O tem zawiadomiono c. k. Namiestnictwa z wezwaniem o zarządzenie, ażeby próśb tych wniesionych do Namiestnictwa lub Starostw na przyszłość nieodrzucały, lecz gdyby nie były należycie ostemplowane, zarządziły ostemplowanie próśb i załączników, a po zebraniu potrzebnych dochodzeń co do zachowania się sierót i ich stosunków majątkowych i familijnych, stopnia możliwości lub niemożności zarobkowania, za pomocą świadectwa urzędowo ustanowionego lekarza, do c. k. Namiestnictwa z pewnym wnioskiem przedkładały.

Na zapytanie interesowanych stron należy oznajmić że podania takie mają być do tej Władzy wniesione, która zawiadomiła o najłaskawszem nadaniu datku.

Reskryptem c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 30. marca 1880 L. 4375, obwieszczonym okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 27. kwietnia 1880 L. 18551, zalecono takie same postępowanie z podaniami sierot o datki z łaski z etatu c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty udzielić się mające.

Świadectwo ubóstwa i zdrowia dla sierot po sługach urzędowych proszących o datki z łaski.

Reskryptem ck. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6. maja 1880 L. 6859, obwieszczonym okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 14. maja 1880 L. 23998, polecono, aby organa wystawiające świadectwa ubóstwa i lekarze powiatowi wystawiający lub zatwierdzający świadectwa lekarskie dla sierot po sługach rządowych, proszących o datki z łaski, badali jak najstaranniej i najsumienniej decydujące okoliczności przed wydaniem takich świadectw.

aniżeli obdarowany żądać, aby mu pokrzywdzeni w swych prawach spadkobiercy darującego podarunku nie odebrali. A przecież ustawodawca bierze nawet obdarowanego w obronę i nie każe mu uzupełniać wartością podarunku zachówek dziedzica koniecznego, jeżeli obdarowany już ani podarunku ani też wartości takowego nie posiada (§. 952 u. c.).

Z kądże dziedzic miałby zawsze odpowiadać swoją schedą czyli swoim majątkiem nawet dziedzicowi dalszego poprzednika swego za te części spadkowe, których nigdy nawet nie widział?

Kwestja ta nie jest wprawdzie nigdzie w ustawie wyraźnie rozstrzygniętą, a nie mając pod ręką zbioru orzeczeń Najwyższego Trybunału nie wiem, czy była kiedy przedmiotem

orzeczenia, atoli zdaje mi się, że przy trafnem zastosowaniu istniejących przepisów ust. cyw. da się takowa rozstrzygnąć i w duchu ustawy i bez pogwałcenia zasad słuszności.

Przedewszystkiem nie należy zapominać, że pretensja spadkowa z dekretu dziedzictwa jest prawem rzeczowym, której tedy dziedzic wedle analogii przepisów z §§. 532, 823, i 369 u. c. tylko przeciw temu dochodzić może, kto albo cały spadek albo też część takowego posiada.

Jeżeli by więc — wracając do przytoczonego na wstępie przykładu — A. oprócz gruntu zostawił znaczniejszy jeszcze majątek w inwentarzu żywym i takowy zostając w posiadaniu zarządcy B. nawet po przyznaniu spadku z powodu, że C. i D. nie żądali swo-

Egzekucje sądowe na emerytury urzędników i służ państwowych.

Rozporządzenie c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie z 12. kwiet. 1881 L. 18793 Często się wydarzają przypadki, że ck. urzędnicy podatkowi, wykonując egzekucje sądowe na emerytury urzędników i służ państwowych, tudzież wdów po nich, mylnie obliczają ściągnięte z tych emerytur kwoty na kapitał dłużny tudzież na odsetki od takowego i przyznane koszta sądowe i egzekucyjne, wskutek czego powstają zażalenia interesowanych.

Aby zapobiedz zażaleniom, nadmienia się, że jeśli w odnośnej uchwale sądowej lub rozporządzeniu kraj. Dyrekcji skarbu inaczej nie postanowiono, należy przy wykonaniu w mowie będących nakazów sądowych zastosować §. 1416 ustawy cywilnej, t. j. ściągnięte z dotyczącej emerytury zakondykowane kwoty policzać naprzód na zaległe i bieżące odsetki od kapitału dłużnego, następnie na tenże kapitał, a w końcu dopiero na przyznane ewentualne koszta sądowe i egzekucyjne.

Kwitowanie w razie zakazów na pensję.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z d. 24. stycznia 1881 L. 284 (w dodatku do Dziennika Ministr. Skarbu Nr. 2. z r. 1881 zamieszczone) do kas rządowych.

Na zapytanie oznajmia się, że w przypadku położenia zakazów na pensje na myśl §. 21 zestawienia przepisów manipulacyjnych dla kas, kwitować należy nie całą ratę pensyjną, lecz tylko ową kwotę, która pozostaje z raty pensyjnej po strącenia kwoty zakazem obłożonej.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenie ministerjalne.

Dyplom weterynarza sam przez się nie może być uważany za dostateczny dowód uzdolnienia dla otrzymania koncesji na wykonywanie przemysłu podkuwacza.

Przy sposobności wydania dyplomowanemu weterynarzowi koncesji na wykonywanie przemysłu kucia koni poruszono kwestję, czy dyplom weterynarza sam przez się zastąpić może dowód szczególnego uzdol-

nienia do przemysłowego wykonywania kucia koni, a przeciw orzeczeniu niż. austr. namiestnictwa, kwestję tę twierdząco załatwiającemu, wniesiono od zarządu stowarzyszenia podkuwaczy i stelmachów w W. przedstawienie do minist. spr. wewn., które w porozumieniu z min. handl. następującą wydało decyzję:

„Dyplom weterynarza sam przez się nie może być uważany za dostateczny dowód wymaganego dla uzyskania koncesji na wykonywanie przemysłu kucia koni szczególnego uzdolnienia, ponieważ rzp. min. z 21. czerwca 1874 r. N. 100 dz. pr. p., na które rozp. min. z 17. września 1883 r. N. 151. Dz. pr. p. w ustępie 10., się powołuje, wyraźnie żąda, by kompetenci o takąż koncesję dowód swego uzdolnienia dostarczyli albo z świadectwa stwierdzającego że na półroczny kurs kucia koni z postępem ucześniejszym, albo też z świadectwa stwierdzającym, że przed komisją egzaminacyjną po myśli rzp. min. z 27. sierpnia 1873 r. N. 140 dz. pr. p. zdali egzamin z kucia koni.

Wyraźne to postanowienie rozporządzenia min. z 21. czerwca 1874 r., które odtąd nie zostało zmienione, i nadal zachować należy“.

(Orzec. min. spr. wewn. z 25. lutego 1886 r. l. 16544 z r. 1885).

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Z Trybunału administracyjnego.

81. [Do §. 17. morawskiej (§. 16. galic) ordyn. wyb. gminnej]. — Termin nieprzekraczalny dni ośmiu jaki §. 17. mor. (§. 16 gal.) ord. wyb. gm. do wnoszenia reklamacyj przeciw listom wyborczym ustanawia, powinien reklamantom w zupełności przystąpić; to zaś wtenczas tylko będzie osiągniętem, gdy dzień, w którym ogłoszono, że wyłożone są listy do przeglądania, w ów termin 8 dniowy nie będzie wliczonym; zwłaszcza, że jest to powszechną zasadą w systemie prawa, iż do utraty pewnego prawa wymaga się upływu pełnego czasu jaki ustawa na to wyznacza, a nadto przemawia za tem także analogja z innych posta-

nowień ustawowych, w szczególności anal. z §. 33. mor (§. 31. gal.) ord. wyb. gm., tudzież z postanowień o terminach do rekursów w sprawach administracyjnych, w szczególności z §. 92 rzp. min. z 17. marca 1853 r. N. 52 dz. pr. p. i z 17. paźdz. 1859 r. N. 196 dz. pr. p. — (Orz. Tryb. adm. z 17. grud. 1885 r. l. 3046. — Budw. 2830).

82. [Do §. 17. mor. (§. 16 gal.) ord. wyb. gm. — §§. 102 do 108 mor. (§§. 104 do 106 gal.) ust. gm.]. — Dosłowna treść pow. §. 17 (mor, §. 16 gal.) ord. wyb. gm., nst. 4., niedopuszcza innego tłumaczenia, jak, że li przeciw odmówieniu przez komisję reklamacyjną sprostowania list wyborczych, nie zaś także przeciw zgodzeniu się jej na ich sprostowanie, dozwolonem jest odwołanie się do władzy politycznej. Gdy kwestja dopuszczalności odwołania w postępowaniu reklam. w pow. §. 17 (§. 16) specjalnie jest rozwiązana, przeto nie można stosować w tym względzie ogólnych postanowień §§. 102 do 104 (mor., §§. 104 do 106 gal.) nst. gm., które zupełnie innego są rodzaju. — (Orz. Tryb. adm. z 8. stycz. 1886 r. l. 71. — Budw. 2859).

83. [Do §§. 2 i 19 ust. o swojsz. z 3. grud. 1863 r. N. 105 dz. pr. p.] — Gdy według §. 2. ust. o swojsz. tylko obywatele austr. nabyć mogą w pewnej gminie prawo swojsz., przeto, jeżeli gminie jakiej w obec pewnej osoby, której pr. swojsz. dotąd nie da się udowodnić, przez zastowanie §. 19 l. 14 lit. c. pow. ust. nałożone być mają obowiązki w prawie swojsz. rzasadnione, poprzód stanowczo musi być rozwiązana kwestja obywatelstwa tejże osoby. — (Orz. Tryb. adm. z 2. stycz. 1886 r. l. 2511. — Budw. 2850).

84. [Do §. 4. galic. ust. drogowej]. — Zaskarżone orzeczenie galic. Wydziału kraj. polega na dochodzeniu dodatkowem przezeń nakazanem a przez Wydział powiatowy przeprowadzanem, celem sprawdzenia, czy droga przejazdowa przez foiwark dworski w Styblicy idąca jest drogą publiczną. Gdy dia takiego skonstatowania jakości drogi specjalne postępowanie nie jest przepisaniem, przeto nie można jakoby wadliwego postępowania w tem upatrywać: że A. nie przyzwano do zarządzonego dochodzenia, że świadków nie w jego obecności przesłuchano i ich nie zaprzysiężono, że zeznań ich jemu nie przedstawiono; a to tem mniej, ile że A. już przedtem był prze-

jej części, bez winy B. wyginał na jaką zarazę, to E. objawszy tylko gospodarstwo gruntowe po B. nie byłby obowiązany dawać spłat z rzeczzonego inwentarza. C. i D. nie mogliby się tu powoływać na §§. 547 i 548 u. c., gdyż dziedzic odpowiada tylko za te zobowiązania, które spadkodawca ze swego majątku miał wypełnić (§. 548 u. c.); B. zaś był obowiązany przeprowadzić podział majątku spadkowego a nie swego własnego, a skoro takowy uległ zniszczeniu, to ani B. nie odpowiadałby za to (§. 1311 u. c.), jeżeli podział lub spłat nie z jego winy odroczone zostały, ani też tem mniej E.

Co jednak byłoby w tym wypadku, gdyby B. ruchomy majątek przed rozdziałem zużytkował, a przy tem n. p

część gruntu spadkowego, przeznaczonego dziedzicom do równego podziału, sprzedał, wprowadziwszy nabywcę w błąd fałszywym dokumentem publicznym, wedle którego współdziedzice C. i D. rzekli się swoich pretensyj do gruntu i niezaspokoiwszy C. i D. umarł? Od nabywcy niepodobna byłoby odebrać spadkowe części gruntu (§. 824 u. c.), przeto C. i D. mogliby wystąpić ze skargą o odszkodowanie z majątku spadkowego (tak co do gruntu jak i ruchomości), gdyby nie zachodziło 3 letnie zadawnienie, przeciw E., a bardzo jest rzeczą względną, czyby mogli skutecznie wystąpić i przeciw F. i G.

Wedle §§. 547 i 548 u. c. odpowiada dziedzic za zobowiązania spadkodawcy, z umowy, z ustawy i ex

delicto, czyli za zobowiązania oparte jedynie na osobistych prawach rzeczowych (§§. 859 i 548 u. c.). Przypuściwszy więc, że E. posiada swój majątek, który nazwę y, i spadkowy x, to on odpowiada za wspomniane zobowiązania przy dobrodziejstwie inwentarza tylko majątkiem x. Wypełniwszy zaś wszystkie wiadome mu zobowiązania B. może majątkiem x dowolnie rozporządzać (§§. 329 i 354 u. c.), a pretensje ex delicto nie mogą go obchodzić tak długo, jak długo nie są zaskarżone. Jeżeli więc C. i D. występują w takim razie ze skargą przeciw E. dopiero wtedy, gdy on majątku x ani wartości takowego już nie posiada pozbywszy takowy w dobrej wierze, to skarga musi być bezskuteczną wedle analogii §. 952 u. c., bo

sluchanym i swoje w tej sprawie stanowisko w różnych do autonomicznych władz administracyjnych wnoszonych podaniach dostatecznie zaznaczył, ile że zresztą w sprawie tej nie rozchodziło się o postępowanie sporowe, w któremby A. jako strona prywatna miał być uważanym, lecz o urzędowe dochodzenie w interesie zabezpieczenia ruchu publicznego. — (Orz. Tr. adm. z 9 stycz. 1886 r. l. 25. — Budw. 2860).

SPRAWY KOLEJOWE.

Stosunki awansu przy kolejach żelaznych. *)

Skargi i zażalenia na niewłaściwe stosunki awansu przy niektórych kolejach żelaznych, nie schodzą z porządku dziennego, a na szczególną zasługuje uwagę ta okoliczność; że zażalenia te głównie nie w tym kierunku są czynione, iż funkcjonarjusze nieprawidłowo długo w jednej i tej samej klasie płacy pozostawać muszą, lecz że przy przeważnej ich części oto się rozchodzi, iż gdy przemagająca liczba funkcjonarjuszów żądanych nie ma widoków awansowania, natomiast poszczególni szczęśliwcy ciągle coraz to wyżej posuwania się doznają.

Bardzo to przykro, być porządnym człowiekiem i dzielnym urzędnikiem, a mimo wszystkich swych zalet i przymiotów do niczego nie móżd doprowadzić i mimo wielkości trudów i pracy nawet tyle nie zarobić, by pokryte być mogły codzienne potrzeby. Jedynem, co w takim, pewnie nie pozazdrosczenia godnem, położeniu do wytrwałości zachęca a zarazem sił dodaje, by nie ustać w swych poważnych usi-

*) Trafny ten artykuł podajemy za Wied. „Beamten Zeitung“.

Red.

łowaniach, — jest nadzieja stopniowego posunięcia się naprzód nadzieja lepszej doli.

Nieraz stosunki przy pewnej kolei żel. są trudne i niepomysłne i takiego rodzaju, że każdy rozsądny i jasno patrzący widzi i widzieć musi, iż niespełnienie życzeń jego pod względem awansu jest uzasadnione w faktycznym ukształtowaniu się okoliczności, w obecnym rzeczywistego składu rzeczy uprawnione. Jeżeli wśród takich stosunków żaden awans nie ma miejsca, lub zachodzi tylko skromny, w granicach ścisłej prawości i bezstronności się trzymający, wówczas funkcjonarjusz na takie ponowne zawiedzenie swych nadziei zapatrywać się będzie wprawdzie z żalem i z bolem serca, jednak bez wszelkiego gniewu i zawiści. Żal jego, że nie awansował, przejdzie, a uspokoi się on tem, że żadna inna przyczyna jak li tylko czas niesprzyjający był przeszkodą w spełnieniu życzeń jego i że los swój podziela z wielu innymi wielce zasłużonymi urzędnikami.

Bywa jednak tu i owdzie, że w obec urzędnika niższego, nie mającego protekcji, wynajduje się setne powody, dla których awans jego miał być niemożliwym, powody ogólnikowe, które przedstawiałyby się zupełnie usprawiedliwionymi, gdyby trzymano się ich w obec wszystkich, jako zasadniczych. Jednakże, podczas gdy jedni zbywani bywają pięknymi lub niepięknymi słowy, inni awansują, a to tacy inni, którzy szczyć się znaczenie mającymi krewnymi lub przyjaciółmi, słowem: protekcją. O takich w miejscu decydującem nie pytają poprzód, jak co do innych: „kiedy ostatni raz awansował?“ a zdaje się, że dla takich, w wyborze swego pokrewieństwa przezornych, zupełnie odrębny sposób oce-

nienia istnieje. Faktem jest, że przy niejednej kolei poszczególni funkcjonarjusze co rok, a nawet i dwa razy do roku, lub też zaraz o kilka stopni płacy naraz, awansują, inni zaś długie lata pracują i biedują, zanim się im uda osiągnąć podwyższenie płacy o 100 lub 120 złr.

W tem tedy, w owej niesprawiedliwości, iż jednych niestosunkowo szybko w górę się posuwa, a innego wcale wyżej się nie dopuszcza, tkwi główne zło u odnośnych towarzystw kolejowych.

Jakie to uczucie, jakie zdanie, a nawet jaki wstręt moralny wyrobić się musi u funkcjonarjuszów, gdy, jako bezpośrednio interesowani, przyglądają się, jaka to nieraz zabawka odbywa się z awansem, z wartością siły roboczej poszczególnego. Nie to, iż się nie awansuje, zniechęca i rozgorycza i czyni umysł przystępnym dla nienawiści i wszelkich złych przymiotów, lecz to, iż nie awansują jedni, nie mający protekcji, a równocześnie ciągle awansują owi inni, owi faworyzowani, dobre polecenia mający.

Gdyby to towarzystwa kolejowe, u których takie rzeczy się dzieją, wiedziały, w jaki sposób mówią i myślą o nich nie tylko ich funkcjonarjusze, ale i dalsze grona! — boć takie wydarzenia nie mogą pozostać nieznanymi także poza obrębem personalu. W szeregach urzędników dobrze są znani ci faworyci, a w przeważnej liczbie wypadków wiadomem jest także, jakiego rodzaju są owe stosunki, którym ciż swe doznane względy, swe nienależne posunięcie się, zawdzięczają.

Takiego rodzaju stosunki w każdym organizmie działają korumpująco. To też zaprowadzić należy uregulowane stosunki awansu, normy, których nie można odsuwać i przesuwac i tak, jak się tego właśnie potrzebuje, stosować. W rzeczach awansu rozstrzygać winny

jeżeli ten, kto nie miał żadnego prawa żądać od spadkodawcy podarunku, nie jest obowiązany ze swego majątku uzupełniać zachowku hojnością spadkodawcy skrzywdzonego dziedzica, jeżeli ani podarunku ani wartości takowego już nie posiada, to z kąd przychodzi dziedzic E. do tego, aby ze swego majątku uzupełniał części spadkowe C. i D. których spadkodawca nie skrzywdził wcale na jego korzyść, zwłaszcza, jeżeli ci z własnej winy lub z winy opieki zaniedbali upominać się o swe prawa wtedy, gdy takowe było jeszcze z czego zrealizować?

Jeżeli by zaś E. już po wniesieniu skargi pozbył majątek *x*, natenczas odpowiadałby i swoim majątkiem *y* do takiej tylko wysokości, jak wysoką była wartość majątku *x* w czasie do-

rzeczenia skargi (wedle analogii z §§. 338 i 942 u. c.), jednak po prawomocności wyroku, którym E. byłby skazany zaspokoić zaskarżoną pretensję z majątku *x*, potrzebną by była nowa skarga o orzeczenie, że E. zaskarżoną pretensję, o ile ta była pokrytą majątkiem *x*, zaspokoić ma z majątku *y*.

Z tą skargą dopiero mogli by C. i D., gdyby E. w międzyczasie umarł, wystąpić skutecznie (przeciw masie spadkowej) i przeciw F. G., jeżeli by ci w razie doręczenia skargi posiadali jeszcze majątek *y* lub w złej wierze pozbyli takowy

Także i wyrok uzyskany przeciw E. byłby wykonalny i przeciw F. i G. z majątku *x*, jeżeliby ci po E. objęli oprócz *y* także *x* (mając zawsze na myśli dobrodz. inw.).

Przypuściwszy zaś, że C. i D. nie skarżyli wcale E. o wynagrodzenie szkody wyrządzonej przez B. — jak w przytoczonym na wstępie przykładzie — i dopiero wystąpiliby przeciw F. i G. z tą skargą przed upływem zadawnienia, to takowa wedle mego zdania musiałaby być bezskuteczną nawet i wtedy, gdyby F. i G. odziedziczyli po E. tak *x* jako też i *y*. Argumentacja bowiem, że obowiązek B. przeszedł na E. a z tego na F. i G., byłaby w tym wypadku powierzchną i błędną. Wedle §§. 1295 i 1313 u. c. możliwą jest skarga o odszkodowanie tylko przeciw temu kto szkodę wyrządził t. j. przeciw B., zaś wedle §. 547 i 548 u. c. tylko dziedzic reprezentuje B.: zatem nikt więcej tylko dziedzic a nie i dziedzic dzie-

li tylko: stosunek rangi, starszeństwo, zrozumienie pracy i dzielność ducha; wśród pewnych klas rangi niechaj li tylko starszeństwo przeważa, od jednej zaś klasy rangi do drugiej li tylko wyższość duchowa i fachowa, odpowiednimi egzaminami stwierdzona, rozstrzygać powinna.

Pod żadnym zaś warunkiem nie powinno się dobrych przymiotów ducha urzędników, ich moralnych przekonań, narażać na niebezpieczeństwo i na zachwianie się przez posuwanie jednych bez wszelkiej przyczyny na wyższe szczeble i do wyższych klas płacy, a pozostawianie innych zawsze na dawnym miejscu, wśród nędzy i rozmyślań nad różnicą i różnorodnością losów urzędniczych....

Język urzędowy na kolejach państwowych.

Czytamy w *Gaz. Lw.*: Na zeszłorocznej sesji Sejm uchwalił rezolucję polecającą Wydziałowi krajowemu poczynienie odpowiednich kroków w sprawie wyjednania stopniowej zmiany postanowień statutu organizacyjnego kolei państwowych pod względem języka urzędowego. W myśl tej rezolucji wniósł Wydział krajowy do generalnej dyrekcji kolei państwowych przedstawienie, w którym podniósł cały szereg żądań, względnie niedogodności, jakie pociągają za sobą obecny stan rzeczy pod względem języka urzędowego. Generalna dyrekcja kolei państwowych, odniosła się w tej mierze do Ministerstwa handlu, z kąd obecnie Wydział krajowy otrzymał następującą odpowiedź:

Przedewszystkiem zaznaczył p. Minister handlu, że zmiana statutu organizacyjnego kolei państwowych, uchwalonego po wyczerpujących obradach i zatwierdzonego Najwyższem postanowieniem, nie może być wzięta pod rozwagę, że przeto uwzględnienie życzeń Sejmu co do języka służbowego w ruchu kolei państwowych o tyle

tylko jest możliwe, o ile mogłoby mieć miejsce w ramach statutu.

Dalej zauważył p. Minister handlu, że niedogodności wpływające, zdaniem Wydziału krajowego, z zaprowadzenia języka niemieckiego w wewnętrznym stosunku służbowym na kolejach państwowych, względnie opierające się na tem żądania, tyczyć się mogą tylko funkcjonarjuszy zajmujących posady podrzędne a w szczególności strażników, którzy bez względu na to, że wcale a względnie niedostatecznie władają językiem niemieckim, dla braku innych posiadających oba języki kandydatów, musieli być prowizorycznie do służby przyjęci względnie w niej pozostawieni.

Przedstawione przez Wydział krajowy życzenia zmierzają w szczególności do tego, ażeby:

1) podania podrzędnego personelu służbowego wnoszone w sprawach osobistych do bezpośrednich przełożonych albo do dyrekcji ruchu w języku krajowym, w tymże języku były załatwiane;

2) aby dochodzenia w sprawach dyscyplinarnych i obrady komisji dyscyplinarnych prowadzone były w języku zrozumiałym dla interesowanego personelu służbowego;

3) aby przełożeni pojedynczych oddziałów służbowych (naczelnicy stacji ogrzewalni i warstatów, naczelnicy sekcji konserwacji drogi żelaznej, przełęczni magazynów materiałowych i frachtowych) w Galicji nie tylko między sobą lecz i z personelem podwładnym, z publicznością i z władzami autonomicznymi i państwowymi znosili się w języku krajowym;

4) aby instrukcje służbowe, okólniki rozporządzenia i druki, o ile tyczą się organów służby wykonawczej, układane były w języku krajowym;

5) ażeby co do zakładów humanitarnych (stowarzyszeń wsparcia dla chorych, stowarzyszeń oszczędności, zaliczkowych, szkolnych i t. p.) zaprowadzony był język krajowy jako urzędowy.

Co do kwestyj tych, o ile one mogą tyczyć się funkcjonarjuszy kolejowych, nie władających wcale lub niedostatecznie ję-

zykiem niemieckim, zauważył pan Minister handlu, co następuje:

ad 1. Ustęp ten jest zupełnie bezprzedmiotowy, ponieważ funkcjonarjuszom niewładającym językiem niemieckim, wolno wnosić podania służbowe na piśmie lub ustnie w języku krajowym a z drugiej strony zarządono, ażeby funkcjonarjusze ci o postanowieniach i treści załatwień wydanych w języku służbowym, na wyższe podania pouczeni i poinformowani byli przez bezpośrednich przełożonych w zrozumiałym dla nich języku krajowym.

Z tego też powodu i ze względu, że bezpośredni przełożeni takich funkcjonarjuszy w ogóle mają polecenie najsilniej wspierać tychże w obronie ich interesów, o ile obrona ta, dla niezajomości języka niemieckiego, byłaby dla nich utrudnioną, nie potrzebują wymienieni funkcjonarjusze szukać pomocy gdzieindziej.

ad 2. Zupełnie to samo powiedzieć się daje o drugim żądaniu. Przesłuchania w sprawach dyscyplinarnych sług i strażników, którzy niedostatecznie władają językiem niemieckim, i to tak do protokołu w dochodzeniach przedwstępnych, jak i przy rozprawach ustnych przed samą komisją dyscyplinarną, mają miejsce tylko w języku krajowym, tym funkcjonarjuszom dokładnie znauym, a zeznania ich tłómaczone są następnie z urzędu na język niemiecki.

ad 3. Co do korespondencji służbowej galicyjskich dyrekcji ruchu i podwładnych tymże urzędów, należy odróżnić stosunek wewnętrzny tych urzędów pomiędzy sobą i stosunek ich do publiczności, dalej do władz rządowych niewojсковych, sądów, wreszcie władz i organów autonomicznych.

Co do tego ostatniego stosunku postanowienia §. 7 statutu organizacyjnego uwzględniają w należyty sposób odrębne stosunki tutejszo-krajowe, stanowiąc, że urzędowanie powyższych organów państwowej administracji kolejowej z publicznością odbywać się ma stosownie do zapytania lub oświadczenia, które odpowiedź odnośną wywołało, a z wyżej wymienionemi władzami bezwarunkowo w polskim języku.

Ze względu na te postanowienia §. 7. statutu organizacyjnego, ułożono też pierw-

dzica i tak dalej aż gdzie do 7go pokolenia. F. i G. reprezentują tylko E., a ten nie wyrządził C i D. żadnej szkody, ani też do zwrotu szkody za B. nie był zasądzony ani też zapozywany. Że zaś E. był dziedzicem B., z tego C. i D. nie mogą wysnuć dla siebie żadnego korzystnego wniosku, gdyż on nie obowiązany nawet wiedzieć, że B. wyrządził komu jaką szkodę i pod względem wiadomości on nie reprezentuje wcale spadkodawcę *) a skoro go nikt nie skarży o odszkodowanie, to sam fakt, że on dziedziczy spadek po B., nie stwarza dla niego ipso jure żadnego zobowiązania wobec nieznanego wierzyciela co do nieznaney i niepewnej nadto pretensji, zwłaszcza,

*) Pfaff & Hofman, Commentar, II. B. I. Abth. str. 43.

że samo wyrządzenie szkody nie wystarcza jeszcze do żądania zwrotu szkody, gdyż żądanie takie zawisło jeszcze od wielu okoliczności dopiero udowodnić się mających. Skoro więc E. nie był nawet pozwany o odszkodowanie za czyn B., a ipso jure nie miał obowiązku wynagradzać szkodę przez niego wyrządzoną, to mógł dowolnie rozporządzać majątkiem x i takowy jako wolny od ciężarów zapisać dziedzicom F. i G.

Inną zaś byłaby rzecz, gdyby C. i D. na mocy dekretu dziedzictwa wystąpili dopiero przeciw F. i G. o oddanie $\frac{2}{3}$ części gruntu spadkowego po A., lub, jak w wyżej przytoczonym wypadku, o spłat $\frac{2}{3}$ części wartości; w tym wypadku mogą się utrzymać ze skargą, ale nie dlatego, że F. i G.

reprezentują E. a ten reprezentował B., ale po prostu dla tego, że C. i D. występują tu z prawem rzeczowem przeciw F. i G. jako posiadaczom przyznanej im części spadkowej i jeżeli ci nie są w stanie wykazać się prawnym tytułem do posiadania tych $\frac{2}{3}$ części przynajmniej tak silnym jak tytuł C. i D., lub udowodnić, że spłat już nastąpił, to muszą uleść (§§. 320, 345, 546, 372 i 1412 u. c.).

Z przytoczonych przykładów wynika, że dziedzic może odpowiadać swoją częścią spadkową a względnie swoim majątkiem za części spadkowe swych spółdziedziców, lub spółdziedziców spadkodawcy i tegoż poprzedników tylko z tytułu odszkodowania, a nie na mocy przepisu §. 802 u. c.

szą część postanowień taryfowych dla przewozu posyłek papierowych i frachtowych, oraz taryfę lokalną dla galicyjskich kolei państwowych, zamieszczoną w dodatku VI. do II. części taryfy, wreszcie należący do tego dodatek, w języku polskim i niemieckim.

Tak samo wydawane bywają obwieszczenia o zaprowadzeniu nowych rozkładów jazdy, zmiany rozkładów jazdy, ogłoszenia o otwarciu nowych linii, stacyj lub przystanków, o przeszkodach ruchu i w ogóle wszystkie ogłoszenia przeznaczone dla publiczności, jakoteż druki do użytku publiczności służące, także i w języku krajowym.

Natomiast postanawia §. 7 al. 3 statutu organizacyjnego, że rzeczony postanowienia odrębne nie mają zastosowania do korespondencji galicyjskich Dyrekcji ruchu i podwładnych urzędów pomiędzy sobą, że przeto dla tej korespondencji obowiązującym jest ogólny przepis §. 7 al. I. statutu, według którego służba wewnętrzna i korespondencje wszystkich organów administracji kolei państwowych pomiędzy sobą odbywać się mają w języku niemieckim.

Norma ta, przy której ustanowieniu głównie także wzgląd na interesa wojskowe był decydujący, tylko o tyle dopuszcza wyjątek, o ile właśnie ze strony urzędów galicyjskiego zarządu kolei służby nie władającej dostatecznie językiem niemieckim znany tejsze język krajowy, w ustnem znoszeniu się musi być używany.

ad 4) Już dawniej wskutek podobnego przedstawienia oznajmiono Wydziałowi krajowemu, że wszystkie instrukcje, które tyczą się ruchu pociągów i konserwacji drogi żelaznej, o ile w tychże ustanowione są obowiązki i zadania personalu, wydawane bywają temuż personalowi zawsze w języku niemieckim i polskim.

Co do stojących z temi instrukcjami w związku specjalnych rozporządzeń i okólników, zobowiązano bezpośrednich przełożonych tych funkcjonarjuszy, którzy językiem niemieckim niedostatecznie władają, poinformować ich o treści takich rozporządzeń i okólników.

Egzamina takich funkcjonarjuszy z instrukcyj i rozporządzeń tyczących się ich służby odbywają się także w znanym im dokładnie języku krajowym i pozwolono im wyraźnie w tymże języku składać przysięgę służbową.

ad 5) Co się tyczy obrad wydziałów miejscowych zakładów humanitarnych istniejących dla służby kolejowej, to już na posiedzeniu sejmowem z dnia 19 grudnia z. r. w odpowiedzi na interpelację p. Romanowicza i towarzyszy podniósł reprezentant c. k. Rządu, że zakłady te nie są weale autonomicznymi stowarzyszeniami prywatnymi, lecz tworzą integralną część składową całego organizmu zarządu kolei państwowych, a zatem obrady odnośnych wydziałów miejscowych, o ile chodzi o powzięcie formalnej uchwały, tak samo jak odnośne protokoły posiedzeń muszą być prowadzone w języku niemieckim, że jednak przeciw używaniu języka krajowego, mianowicie dla przygotowywawczej wymiany zdań podczas posiedzeń lokalnych wydziałów zakładów humanitarnych, nie stawia się żadnych przeszkód ani trudności.

Urzednicy kolei państwowych są amfibjami, należącymi już do państwa, już do zarządu kolejowego, będącego znowu jakimś niewyraźnym państwem w państwie. Wprowadza ich to w rozmaite kolizje i wymaga bliższego uregulowania.

Do *Wiener Allg. Zig* piszą w tej sprawie co następuje: „Między jeneralną inspekcją ruchu kolei skarbowych a właściwymi ministerstwami, toczyły się rokowania co do kwestji, czy i pod jakimi warunkami urzednikom kolei upaństwowionych ma być przyznany charakter rzeczywistych urzedników państwa, z wszelkimi, przez ustawy przyznanymi prawami. Powodem do tego stał się spór o przynależność tych urzedników i ich rodzin, ponieważ niektóre zwierzchności gminne zwróciły się do jeneralnej inspekcji z zapytaniem, jak mają się zapatrywać na tę kwestję przynależności, jedno bowiem z głównych praw rzeczywistych urzedników na tem polega, że wraz z rodzinami *ex lege* do tej gminy są przynależni, w której jest siedziba ich urzędu. Rokowania jednak dały wynik ujemny, i urzednicy ci pozostają w dotychczasowym stosunku. Rozstrzygającym miał być wzgląd na kwestję pensyjną, a i ten także, iż instytucja kolei skarbowych jest jeszcze nową, że zatem trzeba jeszcze czas jakiś przeczekać ażeby zebrać doświadczenia, na podstawie których możnaby powziąć postanowienie tak doniosłe, jak zaliczenie urzedników kolejowych do urzedników państwa“.

Najwygodniej to nie orzekać Tymczasem niech cierpią urzednicy i niech się zniechęcają. *Gaz. Nar.*

Sprawy poczt i telegrafów.

Telefony rządowe.

Zarząd poczt i telegrafów, — pisze *Gaz. Lw.* zamierza przystąpić do zakładania na większą skalę linii i sieci telefonicznych, w połączeniu z rządowymi stacjami telegrafu i oddać takowe do użytku publicznego. Rządowe urządzenia telefonów będą miały tę wyższość nad podobnymi urządzeniami towarzystw i osób prywatnych, że uczestnicy pewnego zakładu telefonowego już nietylko między sobą, ale przez skombinowanie służby telegraficznej z telefonową, z całym światem jak dalego połączenia telegrafu sięgają, korespondować będą mogli, nie potrzebując spisywać depezy i posyłać z niemi posłańców. I tak n. p. adwokat, mieszkający we Lwowie, a połączony telefonem z rządową stacją telegrafu we Lwowie, podtykuje tejsze telefonem depezę do swego klienta mieszkającego w Krakowie; lwowska stacja telegrafu odtelegrafuje tę depezę do Krakowa, a stacja krakowska bądź ją doręczy klientowi, bądź przesła mu ją przez telefon, jeżeli on jest telefonem połączony z krakowską stacją telegrafu rządowego. Tą samą drogą nadejdzie odpowiedź od klienta krakowskiego do adwokata we Lwowie, który całą korespondencję będzie mógł załatwić nie wstając od swego biurka. Ponieważ takie rządowe połączenia telefonowe nie ograniczają się na same miejscowości, posiadające rządowe stacje telegrafu, więc w powyższym przykładzie nic się nie zmieni, chociażby klient adwokata lwowskiego mieszkał od-

dalony od stacji telegrafu w Krakowie lub którejkolwiek innej rządowej stacji telegrafu, jeżeli się tylko postara o połączenie telefonem rządowym z jedną ze stacyj telegrafu.

Fremdenblati zaś pisze: Jak zapewniają, p. Minister handlu przygotowuje projekt ustawy o telegrafach i telefonach, albowiem do tyczasowa cała administracja telegraficzna opiera się na rozporządzeniu cesarskiem z r. 1874, które jest zupełnie przestarzałem. Nowa ustawa ma załatwić szereg ważnych kwestyj, i tak kwestję o prawnem stanowisku prywatnych telegrafów i towarzystw telegraficznych i o warunkach pod jakimi ma być udzielana koncesja, dalej o zabezpieczeniu tajemnicy rozmowy; następnie ustawa ta będzie zawierać postanowienia o nprawnieniu do przeprowadzenia wzdłuż domów drutów telegraficznych, oraz zarządzi postępowanie ekspropriacyjne na wypadek, gdyby właściciele domów wzbraniłi się dać zezwolenie na przeprowadzenie wzdłuż swoich realności takich linii, lub stawiali wygórowane pretensje.

Przy tej sposobności przybędzie prawdopodobnie także pod dyskusję kwestja należytości za używanie telefonów.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Pierwszy galic. Zakład uniformowania pp. oficerów i urzedników we Lwowie na którego inserat w właściwem miejscu umieszczony zwracamy uwagę, donosi nam o rozpoczęciu swego przedsiębiorstwa. Zajmje się on dostarczaniem zupełnego wyekwipowania i rynsztunku dla pp. oficerów, kadetów, i jednorocznych ochotników, tudzież dla pp. urzedników wszelkich stopni i zawodów. Powstanie tu w kraju takiego przedsiębiorstwa dawno już bardzo było pożądanem, podając możność nabywania odnośnych przedmiotów w doborowych gatunkach, a cenach niewygórowanych, które, jak się dowiadujemy, w miarę jak przedsiębiorstwo nyzyska na wziętości, także w ratach dogodnych będą mogły być spłacane. Znając kierowników przedsiębiorstwa, możemy Zakład ten polecić wszystkim pp. urzednikom, gdyż opiera się on na odpowiedniej wiedzy fachowych i nabytem doświadczeniu długoletniem, na wprawnych siłach roboczych, na rozległych stosunkach z najznakomitszemi na tem polu firmami i na odpowiednich zapasach materjalnych. Niewątpimy też, że przy rzetelnem zawsze i ściśletem postępowaniu zakład ten niebawem cieszyć się będzie należną wziętością i dogodzi pod każdym względem potrzebom swoich odbiorców.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 20. Września 1886 r.)

Opróżnione posady. Kancelisty przy s. kraj w Krakowie. Do prez. s. kr. tamże, do 6. paźdz. (205). Kancelisty przy s. pow. w Podgórzu. Do prez. s. kr. w Krakowie, do 7. paźdz. (205). — Rady przy s. kr. wyż. w Krakowie. Do prez. s. kr. wyż. w Krakowie, do 26. wrześn. (206). — Funkcjonariusza prok. państwa przy s. pow. w Wiśniczu. Do prok. p. w Krakowie, do 30. września (206 i 209). — Zastępcy prok. pań. w Suczawie. Do 3. paźdz.

(209). — Adjunkta sądowego przy s. pow. w Radomyślu, ewentualnie przy innym s. pow. lub kolegjalnym. Do prez. s. obw. w Tarnowie, do 30. wrześ. (212). — Oficjała przy oddz. rachunk. s. wyż. w Krakowie. Do prez. tegoż s. do 3. paźdź. (213). — Funkejon. pr. p. przy s. pow. w Solotwinie. Do prok. p. w Stanisławowie do 31. paźdź. (213) — Takiegoż w Chodorowie. Do prokur. p. w Brzeżanach, do 10 paźdźier. (214). —

Mianowania, potw. wybory, od-szczególnienia, przeniesienia. Władysław Boberski inspektor szkół okr., dyrektorem seminarjum naucz. w Tarnopolu. — Jan Lewicki prof. gimn. państw w Przemyślu, profesorem przy 4 gimn. we Lwowie. — Mieczysław Za-leski, prof. szkoły realnej państw. w Jarosławiu, profesorem przy szkole realnej w Krakowie. — Teodor Wasylewski suplent 4 gimn. państw. we Lwowie, rzecz. naucz. dla gimn. w Stryju. — Suplenci prowizorycznymi nauczycielami: Antoni Gedroye, dla niższej szk. r. w Tarnopolu, — Ludwik Salo, dla gimn. w Rzeszowie. — Aleksander Staniewicz, dla pańs. sz. realnej w Tar-nopolu, — Aleksander Truszkowski, dla szkoły realnej państw. w Jarosławiu. Suplenci 2 gimn. pań. we Lwowie: Dr. Józef Tretiak i Leopold Seidler, prowiz. naucz. starszymi, pierwszy w żeńskim semin. naucz. w Krakowie, drugi w sem. naucz. w Stanisławowie; — suplent 4 gimn. państw. we Lwowie, Roman Uhma, prow. naucz. starszym w sem. naucz. w Rzeszowie. — Karol Szubert st. komisarz Lw. dyrekcji pol., z powodu przenies. w stały stan spoczynku, tytuł i char. radcy policji — Praktykanci sądowi: Karol Dzida, Zygmunt Jan Kieki, Hipolit Smolecki, Zygmunt Mayzl, Józef Hański, Fr. Leon Koch i Dr. Bronisław Wałek, bezpl. auskultantami dla okr. s. kr. wyż. w Krakowie. — Herman Czecz v. Lindenwald, właśc. dóbr Kobiernice, zastępcą prez. s. pow. w Białej. — Kazimierz Bukowczyk, koncepista Namiestnictwa prowiz. komisarzem powiat. z przeznac. do starostwa w Staremmiescie. — Adjunktami sądowymi, adjunkci s. pow.: Dr. Artur Żebracki dla Przemyśla, Jan Dunin Brzuchowski dla Lwowa, Marjan Oleński dla Sambora, Władysław Prokopowicz dla Lwowa, Julian Zubrzycki dla Brzeżan; — adjunkci s. pow.: adj. August Emisberger dla Jaworowa, auskultanci: Seweryn Niedźwiecki bez stale ozn. m. sł. Ludwik Hibl i Wilhelm Tanas dla Bóbrki Ernest Józef Stieber dla Krakowca, Jan Wisłocki dla Łąki, Waclaw Szamek dla Rożniatowa, Andrzej Wiczkowski dla Mikołajowa, Adam Losy v. Losenau i Dr. Marceli Misiński bez stale ozn. m. st. — Karol Ludw. Eman. Hüller centralny inspektor kolei Karola Ludwika z pow. przen. w sł. stan spocz., tytuł radcy budownictwa — Ludwik Adamowicz oficjał pocztowy z Brzeżan do Wadowic. — Ignacy Hnatink, asystent poczt. z Buczacza do Kolo-my. — Dr. Henryk Max adwokat, z Tar-nopola do Lwowa.

PIERWSZY GALICYJSKI

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

WE LWOWIE

rozpoczął swe przedsiębiorstwo w lokalnościach urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie (mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Sposob oznaczania naprzód stanu powietrza.

Uczynić to można jedynie za pomocą **Hygrometru** t. j. przez roślinny zegar ku rozpoznaniu pogody, który już 24 godzin naprzód stan pogody dokładnie zapowiada. Zegary takie bywają wprawdzie w wielu miejscach sporządzane, jednakże jedynie prawdziwymi są Hygrometry rozsełane przez Stowarz. centralne (*Vereins-Centrale*) w **Frauen-dorf**, poczta Vilshofen w Bawarji. Mają one formę kształtnego zegara ściennego i są zarazem ładną i zajmującą ozdobą pokojową. Cena jest bardzo mierną, mianowicie po 2 marki za sztukę, zaś w eleganckiej skrzynce drewnianej o wierzchu szklanym 4 marki.

1—3

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ulożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza l złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. l złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.

O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.

O giełdzie i czynnościach giełdowych. 1 złr. 20 ct.

O istotnych znamionach czynności kredytowych

i ich nieważności według ustawy lipcowej

z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16)

z przesyłką franko, tudzież w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie

i innych księgarniach krajowych.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatko-wanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa poli-tycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przy-sięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania kar-nego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowo-dowem w postępowaniu w sprawach drobiazgo-ych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę mał-żeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofji kry-tycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziedzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpo-średnich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wy-konania téj ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austry-jackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; prze-łożył ś p A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubo-żeniu włości w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwię-zienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O zna-czeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.